

Soros, masz miesiąc by wynieść się z Austrii!

21 października 2017

Sensacyjny zwycięzca zeszłotygodniowych wyborów parlamentarnych w Austrii, Sebastian Kurz zaskoczył wszystkich swoją nagłą deklaracją. Oświadczył, że wszystkie fundacje powiązane ze znanym finansowym spekulantem George'm Sorosem, muszą zakończyć działanie na terytorium Austrii w ciągu najbliższego miesiąca.

Kurz oświadczył wprost, że jeśli w ciągu 28 dni Fundacja Otwartego Społeczeństwa (Open Society Foundations) nie zaprzestanie swoich działań na terytorium Austrii, będzie oskarżona o próbę podważenia demokracji. Przyszły austriacki kanclerz oświadczył, że trzeba działać natychmiast, ponieważ George Soros przekazał zawrotną sumę 18 miliardów dolarów, na działania które mogą prowadzić do destabilizacji bardzo wielu krajów na świecie, w tym Austrii.

Sebastian Kurz stwierdził, że Soros rzuca na szalę wszystko, co ma, przekazując 80% swojego majątku, aby osiągnąć cel w postaci kontroli nad światem poprzez budowanie sieci powiązań. Kurz obawia się, że teraz pojawią się tysiące fałszywych informacji i manipulacji medialnych, które będą prowadziły do podważania wyników demokratycznych wyborów. Takie postępowanie zaobserwowano we wszystkich krajach w których nie wygrali protegowani Sorosa. Tym samym austriacki przywódca wyraził obawę, że żydowski finansista z planem dla świata, niezadowolony z jego wyboru w Austrii, może podjąć próbę obalenia rządu, tak jak już w przeszłości robił wielokrotnie w wielu krajach świata.

Próbuje to zrobić nawet w USA, bo protesty po wygranej Donalda Trumpa, które rozgorzały po jego wyborze na prezydenta, są przypisywane właśnie temu 87 letniemu miliarderowi. Kurz

powiedział że doskonale rozumie „szatański plan Sorosa”, ale nie pozwoli na to aby Austria znalazła się „w jego piekle” i oświadczył że nie będzie jego ofiarą.

Co ciekawe jeszcze parę dni temu Kurzowi zarzucano, że jest człowiekiem Sorosa, ponieważ należał do kojarzonej z „filantropem” organizacji ECFR (European Council of Foreign Relations). Kto wie zatem czy nagła odmiana Kurza jest rzeczywista. Zapytany o to dlaczego zdecydował się na delegalizację organizacji George’a Sorosa działających na terytorium Austrii podobno odpowiedział:

Ponieważ jest 2017 rok. Właśnie dlatego podjąłem takie działania. Widmo Sorosa, to największe wyzwanie, przed którym stoi ludzkość na świecie w 2017 roku. Jest wielką ośmiornicą wampirów, bezlitośnie wysysającą krew ze wszystkiego, co pachnie pieniędzmi. Potem wykorzystując te pieniądze na skorumpowanych polityków, dziennikarzy i organizacje pozarządowe, próbując stworzyć świat na swój wizerunek. Austriacy odrzucili Nowy Porządek Świata, a moim obowiązkiem i przywilejem jest przestrzeganie ich woli.

Jeśli delegalizacja Open Society Foundations i jego pochodnych w Austrii powiedzie się, będzie to kolejny już kraj który wypowiedział wojnę temu znanemu spekulantowi z ambicją do przekształcenia świata według własnego uznania. Wcześniej podobny ruch wykonali Rosjanie, a ostatnio aktywną walkę z Sorošem prowadzą Węgrzy.

Zdumiewające jest to, że na nic takiego nie zanosi się w Polsce. Wygląda na to, że u nas Soros ma nadal jakiś rodzaj ochrony. Tajemnicą poliszynela są jego powiązania z Leszkiem Balcerowiczem czy Ryszardem Petru, ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Trzeba przyznać, że i tak wielkim postępem jest to, że media głównego nurtu zaczęły zauważać kogoś takiego jak George Soros, bo jeszcze kilka lat temu każdy kto wspominał o tym finansowym malwersancie, był nazywany zwolennikiem teorii spiskowych.

Polska jest nadal żerowiskiem dla organizacji powiązanych finansowo z Sorosem. Prowadzą one ciągłą walkę z wolnością słowa i aktywnie wpływają na politykę naszego kraju. Ekspozytura Open Society Foundations w Polsce, nazywana Fundacją Batorego, finansuje kilkadziesiąt lewicowych organizacji realizujących zalecenia swojego patrona spekulanta. Pojawiły się nawet sugestie, że ludzie powiązani z tą fundacją są w bardzo bliskiej komitywie z obecnym prezydentem Andrzejem Dudą i ponoć pomagali mu nawet w konsultacjach nad zmianami sądownictwa w Polsce. Miejmy nadzieję że rządzący naszym krajem politycy, pójda po rozum do głowy i zdelegalizują Fundację Batorego i wszystkie inne organizacje pozarządowe, które biorą pieniądze od Sorosa. Lepiej zrobić to teraz niż żałować potem ofiar śmiertelnych, tak jak na kijowskim Majdanie.

Sebastianowi Kurzowi trzeba pogratulować odwagi i należy życzyć mu powodzenia w tej walce o przyszłość Austriaków. Miejmy nadzieję, że któregoś dnia również polskie władze obudzą się z letargu i zdelegalizuje wszystkie niebezpieczne organizacje pozarządowe finansowane z zagranicy, które funkcjonują w naszym kraju.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl